

# GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym, tudzież Rozmaitościami co Środy, kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 3 złr. 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. — Inscryja od wiersza w półkolumnie (drukem garmont) po raz pierwszy 2 kr., następnie po 2 kr. m. k.

Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

## PRENUMERATA.

Za trzeci kwartał 1855 od 1go lipca do ostatniego września wynosi:

NA GAZETĘ LWOWSKĄ z DODATKIEM dziennym i tygodniowym, i z ROZMAITOSCIAMI:

dla odbierających (w miejscu	:	:	:	:	3 złr. 45 kr.
(pocztą	:	:	:	:	4 złr. 30 kr.

### PRZEGŁAD.

Monarchya Austriacka. — Ameryka. — Hiszpania. — Anglia. — Francya. — Belgia. — Włochy. — Z teatru wojny. — Doniesienia z ostatniej poczty. — Wiadomości handlowe. — Kronika.

## MONARCHYA AUSTRIACKA.

### Rzecz urzędowa.

Lwów, 11. czerwca. Wyśokie c. k. ministerium finansów mianowało w okręgu c. k. galicyjskiej krajowej dyrekcji finansów aktualnym kameralnym komisarzem okręgowym I. klasy, tutejszego prowiz. okręgowego komisarza kameralnego I. klasy Ludwika Van Roy; aktualnymi kameral. komisarzami okręgowymi II. klasy, prowizorycznych kameral. komisarzy okręgowych Macieja Ramach'a, Wacława Plass'a i Antoniego Patek'a, a prowiz. kameral komisarzami okręgowymi II. klasy konceptistów finansowych Józefa Kapana'a, Leopolda Hajtling v. Degenfeld, podinspektora podatków Wincentego Korczak Michalewskiego, komisarza straży finansowej Jana Kowarzyk'a i konceptistę kameralnego Edwarda Kohler'a.

### Sprawy krajowe.

Lwów, 25. czerwca. Wczoraj Jego c. k. Apost. Mość przed rozpoczęciem prac dziennych, najprzód raczył udać się do kościoła katedry łacińskiej, o 9. godzinie na sumę, którą odprawiał JE. Arcypasterz dycezyi lwowskiej jw. Łukasz Baraniecki, a po wysłuchaniu mszy ś. zwiedzał finansową dyrekcję, i zależne od niej urzędy, kasę krajową i filię bankową, potem archiwum map katastralnych, forum, ministeryalną komisję indemnizacyjną, urząd obwodowy, łacińskie seminaryum, ztąd udał się na Łyczakowskie do instytutu głuchoniemych i ślepych, dalej w górę zwiedził główny szpital w gmachu Piarów, potem klasztor pp. Sakramentek, i zakład wychowawczy dziewcząt pod opieką Dam dobroczynności, ztąd za powrotem do miasta raczył zaszczyścić obecnością Swoją świetnie przystrojony ratusz, kasę oszczędności i dyrekcję budowniczą.

Około trzeciej z południa nastąpiły audyencye, których Miłościwy Pan wielu prywatnym do 5 godziny udzielać raczył, poczem dano do stołu, do którego oprócz jenerality wzwani byli: wyższe Duchowieństwo, wielu ze Szlachty, z urzędników i obywateli miejskich.

Wieczorem po dziewiątej godzinie raczył Najjaśniejszy Pan w towarzystwie z najdostojniejszym Bratem Swoim Arcyksięciem Karolem Ludwikiem i w wielkiej świecie wyjechać na strzelnicę, wstąpił najprzód do sali jak najokazalej przystrojonej w tarcze i obrazy najdostojniejszych przodków Swoich, przepatrywał drogie pamiątki przechowywane w skarbcu towarzystwa strzeleckiego, potem raczył zejść do peristylu i strzelać kilkakrotnie do tarczy.

Cały ogród, dóm, i ulica wiodąca na strzelnicę była udekorowana w łuki, festony, drzewa sadzone, i oświecone wszystko w lampy różnobarwne, nieprzeliczony tłum ludu otaczał plac i wszystkie miejsca, któredy Cesarz przejeżdżał, odgłosy radości rozlegały się w koło, a ognie bengalskie przyświecały Miłościwemu Panu w powrocie.

Przed rezydencją cesarską tymczasem obywatelstwo lwowskie oświetliło wały i za przybyciem Monarchy ze strzelnicy po 10. godzinie wyprawiło Miasto wielką Serenadę pożegnawczą, do której się liczni miłośnicy muzyki przyczynili.

Jego Ces. król. Apost. Mość raczył ten zapal publiczności i wyraz najszczerzego przywiązania i przychylności Miasta w łasce Swojej wdzięcznie z balkonu przyjmować.

Lwów, 26. czerwca. Od 9go b. m. pojawiały się w stołecznem mieście Lwowie szczególne wypadki cholery, których liczba pomnażała się wprawdzie dni następnych, lecz mimo to nie widać było jeszcze żadnych epidemicznych symptomów tej choroby.

Ostatniemi jednak dniami rozwinęła się ta choroba z większą już siłą, a to zapewne dla niepomysłnej pogody, zaczętem dla uspokojenia zbytnej obawy musimy zrobić tu uwagę, jako ze strony zwierzchności miejscowej poczyniono wszelkie potrzebne starania dla zapobieżenia według możliwości dalszemu szerzeniu się wspomnianej choroby i uchylenia jej przyczyn. Niemniej postarano się i o to, by zapadłym na cholerę z mniej zamożnych klas ludności miejskiej dawano jak najspieszniej pomoc lekarską, a to według możliwości albo we własnem ich pomieszkaniu, lub po szpitalach osobno w tej mierze założonych.

Przy tej sposobności nadmienić nam wypada oraz i o tem, że nie należy się niepokoić bez potrzeby, zwłaszcza że tym sposobem możnaby najprędzej uleść tej chorobie, i że dla utrzymania własnego zdrowia powinien każdy wystrzegać się jak najpilniej wszelkich przyczyn mogących wywołać wypadek choroby. Należy raczej zachować ścisły porządek życia i przestrzegać starannie przepisów dyetetycznych, jakie od roku 1848 podano do powszechnej w kraju wiadomości w drukowanych obwieszczeniach, traktujących o oznakach i powodach cholery, o zachowaniu się dyetetycznem dla zapobieżenia wybuchowi choroby, a w razie jej pojawienia się o najpierwszych i najskuteczniejszych środkach lekarskich przeciw tej chorobie.

Lwów, 26. czerwca. Jego c. k. Apost. Mość po wyjeździe ze Lwowa przybył d. 25. o god. pół do dwunastej przed południem do Złoczowa, a na zajutrz t. j. dziś 26. czerwca do Tarnopola o godzinie kwadrans na pierwszą z południa.

Lwów, 27. czerwca. Jego c. k. Apost. Mość udał się dzisiaj o god. 7. 30. min. przed południem w najpożądalszym zdrowiu w dalszą podróż z Tarnopola do Czortkowa.

### Ameryka.

(Pocztą amerykańską. — Wiadomości bieżące.)

Pocztowy paropływ „Ameryka“ przybył z Nowo-Jorską pocztą z dnia 5. b. m. Okręt „Leopold I.“ który z Antwerpii zawinął do Nowego Jorku, był zatrzymany i przetrząsany, czyli między 320 pasażerami, których przywiózł, nieznajdują się żebraki. Nadzorca lekarz otrzymał zapewnienie, że pasażery mają razem najmniej 50.000 funtów sztr. majątku. — Expedycja północnego bieguna w Kane puściła się w drogę śród powszechnego udziału publiczności. — W Baltimore struto arsenikiem całe towarzystwo weselne i wątpią by się dało kogo uratować. Sprawcy nieodkryto dotychczas. W Columbie nad rzeką Ohio, napadło dnia 30. pospólstwo, i ciskało kamieniami na niemieckich turnerów, którzy spokojną procesję odbywali po mieście. — W Portland przyszło do excesów względem ustawy wstrzemięźliwości; wystąpiła gwardya strzelców, dała do tłumy ognia, zabiła jednego i zraniła 6. — Z Kalifornii miano wiadomości z dnia 16. b. m. Wszystkie sale gry pozamykano w S. Francisco. Stosunki pieniężne polepszają się powoli. Widoki zbiorów były bardzo pomyślne. W Nowym Orleanie grasowała bardzo mocno cholera.

### Hiszpania.

(Wzburzone umysły po prowincjach. — Konferencye z posłem amerykańskim.)

Do *Indep. belge* piszą z Madrytu pod dniem 13. czerwca: „W Oviedo, w Maladze, w prowincji Alcanté i w górach w Santander pojawiły się temi dniami ruchy powstańcze; wszędzie panuje nadzwyczajne wzburzenie, i rząd ma niemało do czynienia z wysyłaniem wojsk na wszystkie zagrożone punkta. W Alicante i Albacete uwięziono kilka osób.“

Nowy północno-amerykański ambasador Dodge miał dziś pierwszą konferencyę z ministrem spraw zagranicznych, któremu oświadczył, że rząd jego pragnie jak najmocniej utrzymywać przyjaźne stosunki z Hiszpanią; on zaś ze swej strony będzie w duchu gabinetu swego używał wszelkich środków, by stosunki te jeszcze ści-



ślej zawiązać. Rozmowa ta była nader grzeczna i skończyła się z zaspokojeniem obu stron.

Przy audyencyi wstępnej u Jej Mości Królowej, która go bardzo uprzejmie przyjęła, oświadczył się pan Dodge w tym samym duchu. — Wielu deputowanych opuściło Madryt. Niepodlega już prawie żadnej wątpliwości, że Kortezy odroczą się z końcem czerwca aż do 1. września.

(W. Z.)

## Anglia.

(Posiedzenie z d. 15. czerwca.)

**Londyn, 16. czerwca.** Na wczorajszym posiedzeniu izby niższej wspomnieli **Lord J. Russell** na interpelację, że rząd nie miał nigdy zamiaru wysłać wojska do kolonii Wiktorii. Na interpelację **Mr. Brighta** w sprawie wolności druku w Gibraltarze, oświadczył **Lord J. Russell**, że gubernator Gibraltaru powinien wśród wszelkich stosunków mieć prawo, kontrolować na miejscu prasę dziennikarską. **Mr. Otway** zapytuje pierwszego ministra, pod jakim warunkiem przystąpili na wiosnę ministrowie z partii Peelitów do jego gabinetu. Z ostatniej mowy **Sir J. Grahama**, **Mr. Gladstone** i **Mr. Herberta** wnosić można, że warunek ten był korzystny dla sprawy rosyjskiej. **Mr. Gladstone** wzywa mowcę do porządku oświadczając, że ubliża najzaciewniejszym gentlemanom, gdyż obwinia ich o haniebną zdradę. **Mr. Otway** odpowiada, że nie myślał wnosić takiego zaskarżenia, ale to powiedzieć może, iż mowy tych najzaciewniejszych gentlemanów usprawiedliwiają przypuszczenie, że wspomnieni exministrowie pragnęli łagodniejszych warunków pokoju niż inni członkowie. Pierwszego ministra nie będzie zapewne wiązać takie zaprzeczenie. **Lord Palmerston** nie może ogłosić nic więcej, jak tylko, że przyjaciele jego pragnęli dowiedzieć się przy wspomnianej sposobności, czyli z pewnego warunku chce zrobić *sine qua non*, na co on odpowiedział im, że Anglia nie mogła jeszcze wtedy stawiać warunku *sine qua non*, i że warunki pokoju muszą zależeć od toku wojny. **Mr. d'Israeli** utrzymuje, że interpelacja Otway'a jest całkiem słuszną, gdyż pierwszy minister wspominał sam o tej stypulacji przy ostatniej debacie. **Mr. Gladstone** nie lęka się z swej strony żadnego ogłoszenia faktów. We względzie warunków pokoju nie żądał on żadnej stypulacji, gdyż wistocie nie przypuszczał żadnej różnicy zdania. Sprawy tej albo niepotrzeba było poruszać, albo należało ją w całości przedłożyć izbie. Na tem skończyła się „konwersacja.“ **Mr. Layard** wniósł potem swoją rezolucję w sprawie tak zwanej reformy administracyjnej. **Sir Stafford Northcote** przyznaje, że cywilna służba publiczna jest z wielu względów niedostateczna, a właściwej przyczyny tego szukać trzeba w nierównym podziale pracy, w niskiej płacy podrzędnych urzędników i w braku widoków awansowych po nad pewien stopień. Plan reformy w służbie cywilnej, który mowca wyrobił wspólnie z **Sir Charles Trevelyanem**, starał się zaradzić tym niedogodnościom i zaprowadzić wolną konkurencyję. Z początku chciał on z swymi kolegami zalecać system przyjęty niedawno ze strony rządu, który zasadza się na tem, ażeby urzędnicy pierw w zwyczajny sposób mianowani, a potem przed kolegium egzaminatorów stawieni bywali; ale wnet nasunęło im się to przekonanie, że kolegium takie nie mogłoby się nigdy oprzeć wpływowi znakomitych osób, zaczęli egzamin taki byłby częścią formalnością i służyłby tylko do pokrycia błędów niestosownego mianowania. **Mr. Seweson Gower** niewątpli o dobrej woli towarzystwa reformy administracyjnej, ale uważa metodę jego za niepraktyczną. Rezolucję zaś odrzuca dla tonu rozpacz, jakim przemawia o położeniu kraju. **Mr. Gladstone** nie może głosować za rezolucją, ponieważ położenie narodu nie obudza w nim żadnej obawy, a arystokracja nie posiada jego zdaniem ani zbyt wielkich ani niezasłużonych przywilejów. Także poprawki **Bulwera** nie może popierać z tej samej przyczyny; jednak przyznaje istnienie wielu niedogodności i sprzyja w ogóle reformie. W końcu broni zaprowadzonego niedawno i pierwotnie w gabinecie Lorda Aberdeena ułożonego systemu egzaminowania jako nadzwyczajnego postępu. Po nim wniósł **Sir Edward Bulwer Litton** swoją znaną już poprawkę. W lekko-myślności i wahaniu Lorda Palmerstona upatruje on źródło tej nowej agitacji w sprawie reformy, a zwolennicy jego zdają się nawet nieprzeczuwać skutków, jakiego zwycięstwo ich konieczne za sobą pociągnąć musiało. Jeżeliby koronę postawiono w możliwości odnawiać swych ministrów bez względu na wpływy stronnictwa i parlamentu, utworzono by drogę absolutyzmowi. Dwudziestoletnia historia Whigów usprawiedliwia po części zniechęcenie ludu, ale powszechna niechęć jest źródłem większych niebezpieczeństw niż wojskowa potęga Rosyi. Dlatego też zaleca on izbie, która niezasługuje na nieufność ludu, jak najusilniej, ażeby kwestyę reformy odebrała z rąk ślepych agitatorów, i sama stanęła na czele tego ruchu. Z tego stanowiska niech izba ocenia jego poprawkę, która umyślnie pominęła organizację armii, gdyż ta wymaga osobnej debaty. Po nim zabrał głos kanclerz skarbu i oświadczył, że wniosek Layarda trzeba uważać za wotum nieufności przeciw rządowi. Dalej zwraca uwagę na liczne i zbawienne rewizje, jakie przedsiębrano od roku 1841, i utrzymywał, że niepodobna ochronić publicznych mianowań od wszelkiego wpływu partii. **Mr. M. Milnes** i **Lord Goderich** żądają odroczenia, ale ponieważ wielu członków woła: „Nie!“ rozstrzygnięto kwestyę głosowaniem i uchwalono odroczenie debaty do poniedziałku 240 głosami przeciw 29.

— Wykaz banku: Banknoty w obiegu 19,451.170 funt. sztr. (zmniejszenie 289.035 funt. sztr.). Zapas gotówki: 17,764.038 funt. sztr. (zmniejszenie o 25.044 funt. sztr.).

(W. Z.)

(Statki kanonierskie; ich przysługa. — Koszta nowej targowicy.)

**Londyn, 15. czerwca.** W Devonport uzbrajają jak najspieszniej znaczną liczbę statków kanonierskich, mianowicie dziesięć bark, dziesięć długich statków (lanches) i dziesięć pinarów; niektóre z nich będą miały dwie 24ro funtowe haubice, po jednej na każdym końcu. Coraz więcej ustala się to przekonanie, że do działań wojennych potrzeba koniecznie mieć ile możliwości jak najwięcej lekkich statków w zapasie, a *Times* przydrwiwa z tego, że rząd każe budować ciągle olbrzymie okręta liniowe, z których każdy przewyższa wielkością swego poprzednika, gdy tymczasem kłopotuje się admiralicyą, co począć z istniejącymi już teraz olbrzymami morskimi pod Kronsztadem. Niejaki pan S. Bentham przypomina w artykule podanym do dziennika *Times*, że ten sam błąd karcono już przed 60 laty, i że Nelson ustawiając pod Kopenhagą obydwie lekkie szalupy „Arron“ i „Dart“ na takim miejscu, dokąd żadna fregata odważyć się nie mogła, podał najlepszy dowód, że każdy z tych małych statków robi taką samą przysługę, co okręt liniowy o 90 działach.

— Urządzenie nowej londyńskiej targowicy bydła kosztowało prawie 400.000 f. szterlingów.

(Wien. Ztg.)

## Francya.

(Pocztą paryską. — Wiadomości bieżące. — Dom inwalidów cywilnych.)

**Paryż, 17. czerwca.** Dziennik urzędowy donosi, że w Bordeaux i Lorient spuszczone temi dniami dwa okręta transportowe z warstatu. W Bordeaux odprawił konsekrację Jego Eminencya kardynał arcybiskup.

— Przedwczoraj zwiedzali Cesarstwo a wczoraj Król Portugalii z swoim bratem pałac wystawy. Król bawił długo w tym oddziale, gdzie są wystawione przysyłki z jego kraju.

— Reorganizacya gwardyi narodowej na wielki rozmiar została uchwalona; wielu osobom oznajmiono już, że zostały z urzędu wciągnięte do listy milicyi obywatelskiej.

— Rząd kazał wydalić z Francyi pewną liczbę wychodźców hiszpańskich.

— Jak wiadomo utworzony został dekretem cesarskim przed kilku miesiącami kredyt 3 milionów, przeznaczonych na wybudowanie i utrzymanie tak zwanego cywilnego domu inwalidów, do którego mają być przyjmowani starzy i słabowici robotnicy i rzemieślnicy. Otóż dom taki ma być wybudowany w lasku w Vincennes. W komisji ustanowionej dla wypracowania wewnętrznego regulaminu tego domu przytułku, zrobił radca państwa Cermenin wniosek, że potrzebaby wotować jeszcze czwartym milion, na wybudowanie domu inwalidów dla artystów i autorów pod nazwą: „Prytaneum kunsztów i umiejętności.“

— Z St. Jean-Pied-de-Port piszą do *Messenger de Bayonne* z 13. czerwca: „Żandarmerya przyprowadziła tu wczoraj wieczór 30 ludzi od granicy; dziś po południu zaś przywiodła do 40 osób. Hiszpani ci byli po największej części uzbrojeni tylko w kostury; kilku tylko miało strzelby. Będą wystąpi do którego z departamentów środkowych.“

— Do gazety kolońskiej piszą teraz, że pogłoski, które na dniu 16. i 17. b. m. niepokoiły Paryż a osobliwie giełdę, nie były po części bezzasadne. Utrzymywano na bulwarach, że Cesarz niebezpiecznie zachorował; opowiadano, że rząd otrzymał wiadomość o klęsce sprzymierzonych w Krymie, i oczekiwano w *Monitorze* dekretu zwołującego senat i ciało prawodawcze, by wotowały nowe kredyty i zaciągi wojska. Co do słabości Cesarza była ona wcale nieznaczna. Jego Cesarska Mość leżał wprawdzie 16go w łóżku dla gwałtownych bólów w wnętrzościach, ale teraz ma się już lepiej.

(Wien. Ztg.)

(Gwałty po wylądowaniu w Kerezu. — Otucha wojska.)

Według korespondencji paryskiej *La Presse* zaszyły przy ekspedycji do Kerezu niejaki gwałty. Musiano z największą surowością wystąpić. Przyaresztowano kilku Turków, Anglików i Francuzów, a niektórych Anglików oddano pod sąd sprawiedliwości wojskowej. Kilku z występniejszych kazał zapewne rozstrzelać. Majtkowie angielscy, w liczbie 800 ludzi, wysadzeni na ląd, ażeby szli do Jenikale puścili się na rabunek, tłukli zwierciadła, rozbijali fortypiana i t. p. Z 800 z nich przyszło na jutro tylko 30 do Jenikale.

Według doniesień Paryskich z obozu pod dniem 2. czerwca osiągnęli sprzymierzeni rozciągnięciem swoich stanowisk aż pod Czernę czego najusilniej pragnęli. Pozbyli się napadów kozackich, a przytem uzyskano przestrzeni, mają wodę i paszę dla koni. „Nasi ludzie,“ mówi list, „kąpią się w rzece, a konie pławią się i pasą na obszernych łąkach w trawie.“ Ostatnie sukcesy podniosły bardzo ducha armii i zaczęło się upowszechniać mniemanie, że generał Pelissier „ma szczęście.“ Walki od 22. do 24. stoczył wyłącznie pierwszy korpus armii pod rozkazami generała de Salles.

## Belgia.

**Bruxela, 15. czerwca.** *Monitor* donosi, że obydwa obwinieni o zamach na Cesarza Napoleona a nie wydani panowie Juliusz i Celestyn Jacquin odpłynęli wczoraj do stanów zjednoczonych.

Nie chcąc się stawić przed sądem assyzów w Lille musieli Belgię opuścić.

(W. Z.)



## Włochy.

(Szczegóły zamachu na osobę Jego Eminencji kardynała Antonelli.)

*Gazeta di Milano* podaje jeszcze następujące szczegóły zamachu na osobę Jego Eminencji kardynała Antonelli:

„Gdy Jego Eminencya schodził ze stopni Watykanu, rozmawiając z malarzem Tommaso Minardi, profesorem przy akademii di S. Lucca, stał na przedostatnim oddziale schodów jakiś 40stoletni może mężczyzna, na pozór pogrążony w zamyśleniu. Kardynała uderzyło to, że nieznajomy, gdy przechodzili obok niego, niepowitał ich wcale. Potem uważał kardynała, że mężczyzna ten szedł za nim i usiłował wyciągnąć coś z zanadru, co mu jednak przychodziło z wielką trudnością. Wtedy powziął kardynał podejrzenie i przyspieszwszy nieco kroki oddalił się od nieznajomego, by go puścić na przód. Widząc to nieznajomy postąpił także śpieszniej i chciał zadać cios kardynałowi, co jednak się nieudało, gdyż Minardi znajdował się w tej chwili między mordercą i prałatem, który przeszedł na drugą stronę. Rozjuszony tem, że zamach się nieudał, rzucił skrytobójca swe mordercze narzędzie na kardynała, które jednak nie trafiwszy go utkwilo w ścianie. Wszystko to stało się w kilku minutach; spieszący na pomoc słudzy i gwardziści szwajcarscy pojмали mordercę, który wyrzekł do nich tylko te słowa: „Macie prawo mię uwięzić, ale niemóście mnie znieważać.“

Mordercza broń jestto duży widelec stołowy z dwoma mocno wyostrzonymi zębami.

Gdy żandarmy przed wykonaniem zamachu upominali mordercę, że dłużej nie może bawić w tem miejscu, odpowiedział im, że musi oczekiwać kardynała Antonelli, by mu doręczyć jakąś prośbę.

Wzywano go, żeby zostawił tę prośbę, co jednak odmówił stanowczo i czekał jeszcze całe trzy kwadransy na kardynała. Wszyscy zgadzają się w tem, że morderca jest tylko narzędziem jakiejś partyi i działał z jej polecenia.

Na dowód zuchwałości tego człowieka opowiadają w Rzymie, że przed kilkoma czasy, by okazać swoją odwagę uderzył kijem stojącego na straży żołnierza francuskiego. Uwieszono go za to, ale po kilka miesiącach został puszczony na wolność. (Abbl. W. Z.)

(Reskrypt Jej królewicz. Mości Rejentki Parmeńskiej.)

*Gazzetta di Parma* z d. 16. b. m. donosi w części urzędowej:

„Jej królewicz. Mość Rejentka raczyła wysokim reskryptem z dnia wczorajszego rozkazać, ażeby odstąpiono od większej części toczących się jeszcze procesów względem przekroczenia przepisów stanu oblężenia, które procesa ze zniesieniem tego stanu miały przejść do sądów cywilnych.“ (Abbl. W. Z.)

## Z teatru wojny.

(Polożenie i stan rzeczy w Krymie z Mil. Ztg.)

**Wiedeń, 21. czerwca.** *Gazeta wojskowa* pisze: Dzieło zniszczenia ze strony sprzymierzonych na morzu azowskiem jest dokonane; generał Brown zostawił w Jenikale i w Kerezu kilka tysięcy załogi i przybył z główną siłą korpusu ekspedycyjnego dnia 15. czerwca znowu do Bałakławy. Listy z Bałakławy i z Kamieszy donoszą, że lazarety tamtejsze przepełnione są chorymi i rannymi. Ranni są po większej części Francuzi, jest ich trzy do czterech tysięcy, i mało jest nadziei, żeby połowę zdołano ocalić. Armia nadczarnańska obozuje tylko po lewym brzegu rzeki w sile 60.000 żołnierza. W Bałakławie nie wiedzą, kto ma naczelne dowództwo nad tym oddziałem, który się składa z dwóch francuskich dywizji pod generałem Canrobertem, z dywizji kawalerji francuskiej pod generałem Morris i z głównej siły armii angielsko-turecko-piemontkiej. Słychać jednak, że na wypadek dalszych działań generał Pelissier osobiście obejmie naczelne dowództwo.

Roboty oblężnicze sprzymierzonych na prawem skrzydle postępują wolna naprzód; po zdobyciu „zielonego Mamelonu“ lunety „Kamczatka“ położonej między Mamelonem a bastyonem wieży, stoją sprzymierzeni o dwieście kroków na glacis przed pierwszą linią obroną przedmieścia portowego. Opatrzony bastyonami mur tej linii równie jak fortyfikacje Redanu i Małakowa uzbrojony jest w liczne działa, i nie może być wzięty szturmem pierwej, nim zrobiony będzie wylom.

Za tym murem aż do drugiej linii obronnej stoi 18.000 wojska. Ta druga linia obronna składa się tylko z sypanych szanców, mimo to jednak jest silną pozycją na stromych wzgórzach otaczających przedmieście portowe. Szpital, arsenał, wielki park artylerji, doki i koszary razem z fortem pawłowskim są równie silnie ufortyfikowane i obronniejsze, aniżeli same miasto. Z tego wnosić można, że sprzymierzeni wiele jeszcze trudności mają do pokonania, nim osiągną swój cel, to jest, nim zdobędą Karabelnę.

Wiadomość, że sprzymierzeni zajęli pozycję przed Perekopem nie potwierdziła się jeszcze, równie jak pogłoska, że się Ismail Basza w Sylistryi zbroi wkroczyć do Besarabii. (Abbl. W. Z.)

(Raport Sir Edmunda Lyons z cieśniny Kerczeńskiej.)

*Gazeta Wied.* z 19. czerwca podaje następującą depezę admirała Sir Edmunda Lyons z cieśniny Kerczeńskiej, pisaną na pokładzie okrętu „Royal Albert“: „W liście moim z dnia 26. z. m. doniosłem, żeśmy zdobyli 50 dział nieprzyjacielskich. Teraz się okazuje, że w mocniejszych jeszcze fortyfikacjach wybrzeżnych przeszło sto dział dostało się nam w ręce, między temi wiele ciężkiego kalibru i doskonałej roboty. Te, których nie można użyć do naszych

fortyfikacji lądowych, mają być odesłane do Anglii i Francji. Z wykazów urzędu celnego doszliśmy do przekonania, że nieprzyjacieli upuszczając Kercz, zniszczył 8,166.000 funtów zboża i 508.000 funtów maki. Licząc jeszcze do tego zapasy zboża, które połączone eskadry zniszczyły na morzu azowskiem, wynosi wszystko zapas żywności na cztery miesiące dla stutysięcznej armii, i zdaje się, że wkrótce przed naszym przybyciem nieprzyjacieli zaczął codziennie wysyłać do Sebastopola transporty o 1500 wozach, ładując po 10 centnarów na wóz — Sir G. Brown spodziewa się z pewnością, że Jenikale do dnia 7. czerwca tak dokładnie będzie ufortyfikowane, że będzie mógł obronę tego miasta powierzyć znajdującemu się tutaj wojsku tureckiemu pod dowództwem Hadzi Reszyd Baszy, i że wojska angielskie i francuskie będą mogły uderzyć na Anapę i Suczuk-Kale, by wypędzić nieprzyjaciela z tych ostatnich twierdz, jakie posiada na wybrzeżu czerkieskiem.

Mam zaszczyt itd.

E. Lyons“.

(Raport admirała Dundas o zajęciu pod Hangoe.)

**Morze bałtyckie.** Admirał Dundas przesłał admiralicyi londyńskiej o wypadku pod Hangoe następujące sprawozdanie:

„Jej Mości Królowej okręt „Kossak“ pochwylił i zniszczył niedawno pod Hangoe kilka okrętów wybrzeżnych, przyczem wzięto w niewolę trzy osób, kapitana jednego z tych statków, jego syna i jednego majtka fińskiego. Przejęty tem życzeniem, by komunikacyi krajowej bez potrzeby nie tamować, dał admirał Dundas okrętowi „Kossak“ rozkaz powrotu do Hangoe, i polecił wysadzić na ląd, zwłaszcza że ci jeńcy i innych czterech wziętych w pobliżu Petersburga w niewolę upraszali o wysadzenie ich na ląd w tem miejscu. Okręt „Kossak“ zbliżył się więc aż do Hangoe, stanął niedaleko tego miejsca na kotwicy, i wysłał skut swój z nowymi jeńcami i zwykłą załogą ku wybrzeżu. Skut przybił do lądu i wysadził jeńców na ląd razem z ich pakunkiem. Załoga pozostała w okręcie. Wywiesił też przynajmniej pół godziny przed przybyciem do brzegu banderę parlamentarną. Na lądzie spostrzeżono jednego tylko człowieka, który uciekł natychmiast. Następnie nadciągnął oddział wojsk rosyjskich w liczbie 300 do 400 ludzi. Porucznik Geneste wywinął banderę parlamentarną i oświadczył powód przybycia swego na ląd. Również i kapitan fiński ujął za banderę parlamentarną, i usiłował w języku angielskim i fińskim wyjaśnić przyczynę ich wylądowania. Dowodzący officer rosyjski nie tylko że rozumiał po angielsku, lecz także i mówił tym językiem. Oświadczył, że go bandera parlamentarna wcale nie obchodzi, i że zaraz pokaze, co Rosyanie mogą, poczem niemal 100 żołnierzy rosyjskich dało ognia do oficera i do jeńców znajdujących się na placu wylądowania, i wszystkich bez wyjątku postrzelali. Następnie zaczęli strzelać do skutu, aż pokąd wszystkich w nim nie wystrzelali, wpadli na pokład, wyrzucili kilku poległych, porwali jednego rannego na ląd i dobili go bagnietami, a 5ciu innych zostawili bez ducha w szkucie. A kiedy aż do wieczora czekała korweta naprzód na powrót skutu, wysłano łódź na zwiady, która przekonała się zdala, że skut stał uwiązany u wybrzeża, i że kilka trupów w nim się znajdowało. Nocną porą powiodło się jednemu murzynowi, którego w ramię i łopatkę postrzelono, przeciąć linę, i usiłował odbić od brzegu i dostać się do okrętu. Tymczasem nadpłynął okręt „Kossak“ dla wywiedzenia się o szkucie i jego załodze, a wystawszy łódź przodem ocalił jednego tylko, który z całej załogi na szkucie wyszedł żywy z tej rzezi, i z jego to zeznań powzięto wiadomość o tym smutnym wypadku.

(Zeit.)

## Doniesienia z ostatniej poczty.

**Paryż, 24. czerwca.** Wczorajsza renta wieczorna: 66, 44. *Monitor* zawiera depezę generała Pelissier z d. 20. b. m., według której Rosyanie mocno atakowani po stronie średniego wąwozu (ravin) spalili sami południową część przedmieścia portowego; sprzymierzeni wzniesli baterie na zajętych fortyfikacjach i spodziewali się zagrozić niemi skuteczniej wielkiemu portowi.

*Monitor* zawiera następującą odpowiedź na artykuł w „Journal de St. Petersburg“: ograniczenie rosyjskiej siły morskiej w Europie jest potrzebne; bez niego byłyby wszystkie inne gwarancje złudne; Rosya opierając się temu jest odpowiedzialną za dalsze prowadzenie wojny.

(L. k. a.)

## Wiadomości handlowe.

(Targ na bydło we Lwowie.)

**Lwów, 26. czerwca.** Spęd bydła rzeźnego na wczorajszym targu liczył 138 wołów, których w 7 stadach po 15 do 24 sztuk z Dawidowa, Brzeżan, Stryja i Bóbrki na targowicę przypędzono. Tę całą ilość sprzedano — jak nam donoszą — na potrzeb miasta i płacono za sztukę, mogącą ważyć 15½ kamieni mięsa i 2 kamieni łożu, 287r. 30k.; sztuka zaś, którą szacowano na 19½ kam. mięsa i 3½ kam. łożu, kosztowała 365r. wal. wicd.

(Ceny targowe w obwodzie żółkiewskim.)

**Żółkiew, 18. czerwca.** Według doniesień handlowych podajemy ceny przeciętne zboża i innych foraliów, jakie były w pierwszych 14 dniach b. m. na targach w Bełzie, Krystynopolu, Lubaczowie, Rawie i Żółkwi: korzec pszenicy 15r.—14r.—16r.—16r. 6k.—15r. 36k.; żyta 10r.—9r.—14r. 24k.—11r. 3k.—10r. 57k.; jęczmienia 8r.—7r. 30k.—11r. 12k.—9r. 18k.—9r. 12k.; owsa 5r.—4r.—10r. 12k.—6r. 24k.—5r. 48k.; hreczki 8r.—7r. 30k.—0—8r. 54k.—9r. 31k.; kartosli w Lubaczowie 4r. 24k., w Żółkwi 5r. 12k. Cetnar siana 1r. 20k.—1r. 20k.



—1r.24k.—1r.30k.—1r.48k. Kamień wełny w Rawie 6r. Sąg drzewa twardego 4r.15k.—4r.—7r.—6r.—8r.24k., miękkiego 3r.15k.—3r.—6r.—4r.48k.—7r.12k. Funt mięsa wołowego 8k.—7<sup>1</sup>/<sub>5</sub>k.—k.—9k.—8<sup>2</sup>/<sub>5</sub>k. Garniec okowity 2r.—1r.4<sup>1</sup>/<sub>2</sub>k.—2r.30k.—2r.—1r.56k. m. k.

### Kurs lwowski.

Dnia 26. czerwca.

	gotówka		towarem	
	złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski . . . . . mon. konw.	5	46	5	48
Dukat cesarski . . . . . " "	5	50	5	52
Półimperyal zł. rosyjski . . . . . " "	10	—	10	3
Rubel srebrny rosyjski . . . . . " "	1	55	1	56
Talar pruski . . . . . " "	1	50	1	52
Polski kurant i pięciozłotówka . . . . . " "	1	23	1	24
Galicyj. listy zastawne za 100 zr. . . . .	93	30	93	45
Galicyjskie Obligacje ind. . . . .	70	—	70	20
5% Pożyczka narodowa . . . . .	83	30	84	15

### Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

Dnia 26. czerwca 1855.

	złr.	kr.
Instytut kupił prócz kuponów 100 po . . . . . m. k.	—	—
" przedał " " 100 po . . . . . " "	—	—
" dawał " " za 100 . . . . . " "	—	—
" żądał " " za 100 . . . . . " "	—	—

### Wiedeński kurs papierów.

Dnia 22. czerwca.

	złr.	kr.
Obligacje długu państwa . . . . . 5% za sto 78 <sup>3</sup> / <sub>8</sub> 7 <sup>15</sup> / <sub>16</sub> 15 <sup>15</sup> / <sub>16</sub>	78 <sup>3</sup> / <sub>8</sub>	83 <sup>15</sup> / <sub>16</sub>
detto pożyczki narod. . . . . 5%	—	—
detto z r. 1851 serya B. . . . . 5%	—	—
detto z r. 1853 z wypłatą . . . . . 5%	—	—
Obligacje długu państwa . . . . . 4 <sup>1</sup> / <sub>2</sub> %	69 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>	69 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>
detto . . . . . 4%	—	—
detto z r. 1850 z wypłatą . . . . . 4%	—	—
detto . . . . . 3%	—	—
detto . . . . . 2 <sup>1</sup> / <sub>2</sub> %	—	—
Pożyczka z losami z r. 1834 . . . . .	221 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>	221 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>
detto . . . . .	—	—
detto z r. 1839 . . . . .	102 <sup>1</sup> / <sub>4</sub>	102 <sup>1</sup> / <sub>4</sub>
detto . . . . .	—	—
Obl. wiedeń. miejskiego banku . . . . . 2 <sup>1</sup> / <sub>2</sub> %	—	—
Obl. lomb. wen. pożyczki z r. 1850 . . . . . 5%	—	—
Obl. indemn. Niż. Austr. . . . . 5%	—	—
detto krajów koron. . . . . 5%	69 70	69 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>
Akcyje bankowe . . . . .	998 1000 1002	1000
Akcyje n. a. Tow. eskp. na 500 złr. . . . .	—	—
Akcyje kolei żel. Ces. Ferdynanda na 1000 złr. . . . . 2077 <sup>1</sup> / <sub>2</sub> 2075	2077 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>	2077 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>
Akcyje kolei żel. Glognickiej na 500 złr. . . . .	—	—
Akcyje kolei żel. Edynburskiej na 200 złr. . . . .	—	—
Akcyje kolei Budzińsko-Lincko-Gmundzkiej na 250 złr. 240	240	240
Akcyje Dunajskiej żeglugi parowej na 500 złr. . . . . 526 527 529	527	527
Akcyje austr. Lloyd'a w Tryeście na 500 złr. . . . .	—	—
Galicyjski listy zastawne po 4% na 100 złr. . . . .	—	—
Renty Como . . . . .	—	—

### Wiedeński kurs weksłów.

Dnia 22. czerwca.

	złr.	kr.
Amsterdam za 100 holl. złotych . . . . . 102 <sup>1</sup> / <sub>2</sub> l.	124 <sup>3</sup> / <sub>4</sub> 124 <sup>3</sup> / <sub>4</sub>	124 <sup>3</sup> / <sub>4</sub> 124 <sup>3</sup> / <sub>4</sub>
Augsburg za 100 złr. kur. . . . . 125 124 <sup>3</sup> / <sub>4</sub> 5 <sup>3</sup> / <sub>8</sub> 3 <sup>3</sup> / <sub>4</sub>	124 <sup>3</sup> / <sub>4</sub> 124 <sup>3</sup> / <sub>4</sub>	124 <sup>3</sup> / <sub>4</sub> 124 <sup>3</sup> / <sub>4</sub>
Frankfurt n. M. za 120 fl. na stopę 24 <sup>1</sup> / <sub>2</sub> fl. . . . . 124 123 <sup>3</sup> / <sub>4</sub> 1 <sup>1</sup> / <sub>8</sub> 3 <sup>3</sup> / <sub>4</sub>	124 <sup>3</sup> / <sub>4</sub> 124 <sup>3</sup> / <sub>4</sub>	124 <sup>3</sup> / <sub>4</sub> 124 <sup>3</sup> / <sub>4</sub>
Genua za 300 lire nowe Piemont. . . . .	—	—
Hamburg za 100 Mark. Bank. . . . . 90 <sup>5</sup> / <sub>8</sub> 5 <sup>5</sup> / <sub>8</sub> 5 <sup>5</sup> / <sub>8</sub>	90 <sup>5</sup> / <sub>8</sub> 90 <sup>5</sup> / <sub>8</sub>	90 <sup>5</sup> / <sub>8</sub> 90 <sup>5</sup> / <sub>8</sub>
Lipsk za 100 talarów . . . . .	—	—
Liwurna za 300 lire toskań. . . . .	—	—
Londyn za 1 funt sztrl. . . . . 12- 4 3 2	12.3 12.3	12.3 12.3
Lyon za 300 franków . . . . .	—	—
Medyolan za 300 lire austr. . . . . 124 123 <sup>5</sup> / <sub>8</sub> 1 <sup>1</sup> / <sub>2</sub> 1 <sup>1</sup> / <sub>2</sub> l.	123 <sup>5</sup> / <sub>8</sub> 123 <sup>5</sup> / <sub>8</sub>	123 <sup>5</sup> / <sub>8</sub> 123 <sup>5</sup> / <sub>8</sub>
Marsylia za 300 franków . . . . . 144 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>	144 <sup>1</sup> / <sub>2</sub> 144 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>	144 <sup>1</sup> / <sub>2</sub> 144 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>
Paryż za 300 franków . . . . . 144 <sup>3</sup> / <sub>8</sub> 1 <sup>1</sup> / <sub>8</sub> l.	144 <sup>3</sup> / <sub>8</sub> 144 <sup>3</sup> / <sub>8</sub>	144 <sup>3</sup> / <sub>8</sub> 144 <sup>3</sup> / <sub>8</sub>
Bukareszt za 1 złoty Para . . . . . 222	222 222	222 222
Konstantynopol za 1 złoty Para . . . . .	—	—
Cesarskie dukaty . . . . . 29 <sup>1</sup> / <sub>4</sub> 1 <sup>1</sup> / <sub>8</sub>	29 <sup>1</sup> / <sub>4</sub> 29 <sup>1</sup> / <sub>4</sub>	29 <sup>1</sup> / <sub>4</sub> 29 <sup>1</sup> / <sub>4</sub>
Ducaten al marco . . . . .	—	—

### Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 23. czerwca o pierwszej godzinie po południu.

Amsterdam 102. — Augsburg 124<sup>3</sup>/<sub>4</sub>. — Frankfurt 123<sup>3</sup>/<sub>8</sub>. — Hamburg 90<sup>3</sup>/<sub>4</sub>. — Liwurna —. — Londyn 12.3. — Medyolan 123<sup>3</sup>/<sub>4</sub>. — Paryż 144<sup>1</sup>/<sub>2</sub>.

## KRONIKA.

Największy pociąg kolei żelaznej, który dotychczas przejeżdżał koleją żelazną był bez wątpienia ten, który d. 19. b. r. odszedł z Buffalo na Nowo-Yorskiej centralnej kolei żelaznej. Według dziennika „Courier des Etats-Unis“ składał się ze 141 wagonów, z których 61 z ładunkiem bydła, a 80 z innymi towarami. Siedm lokomotyw ciągnęło ten pociąg.

— W „Monitorze“ czytamy: Galeria Billy-Quais została na d. 10. czerwca otworzona dla publiczności i odtąd zwiedzają ją bardzo liczne grona. W istocie bowiem można w tej części wystawy robić najciekawsze studia. Aparaty do destylowania i przyrządzania cukru, lokomotywy kolei żelaznej, maszyny do przędzenia wełny, bawełny i lnu, i wiele innych aparatów, którym para nada wkrótce ruch i siłę, zajmują wzdłuż całą tę niezmierną galerię. Rozmaite ciekawe i ważne wyroby Algierji i kolonii francuzkich, kopalnie węgla kamiennego w Anzin, metalurgiczne wyroby departamentów Loary i Nievre, giserni w Romilly, hut w Audincourt; aparaty do ogrzewania i oświetlania, maszyneryje zegarkowe, produkta chemiczne, węgiel kamienny, torf, żelazo, stal, ołów, miedź,

Obligacje długu państwa 5% 78<sup>3</sup>/<sub>8</sub> — 78<sup>15</sup>/<sub>16</sub>. Detto S. B. 5% 95 — 96. Detto pożyczki narod. 5% 83<sup>7</sup>/<sub>8</sub> — 83<sup>15</sup>/<sub>16</sub>. Detto 4<sup>1</sup>/<sub>2</sub>% 69 — 69<sup>1</sup>/<sub>2</sub>. Detto 4% 62<sup>1</sup>/<sub>2</sub> — 62<sup>3</sup>/<sub>4</sub>. Detto z r. 1850 z wypłatą 4% — —. Detto z r. 1852 4% — —. Detto Glognickie 5% 91<sup>1</sup>/<sub>2</sub> — 91<sup>3</sup>/<sub>4</sub>. Detto z r. 1854 5% — —. Detto 3% 48<sup>1</sup>/<sub>4</sub> — 48<sup>3</sup>/<sub>4</sub>. Detto 2<sup>1</sup>/<sub>2</sub>% 38<sup>3</sup>/<sub>4</sub> — 39. Detto 1% 15<sup>3</sup>/<sub>4</sub> — 16. Obl. indemn. Niż. Austr. 5% 77 — 77<sup>1</sup>/<sub>2</sub>. Detto krajów kor. 5% 69<sup>1</sup>/<sub>2</sub> — 75. Pożyczka z r. 1834 221<sup>1</sup>/<sub>2</sub> — 222. Detto z r. 1839 119<sup>3</sup>/<sub>4</sub> — 120. Detto z 1854 102 — 102<sup>1</sup>/<sub>2</sub>. Obl. bank. 2<sup>1</sup>/<sub>2</sub>% 57 — 57<sup>1</sup>/<sub>2</sub>. Obl. lom. wen. pożycz. r. 1850 5% 99 — 101. Akc. bank. z ujmą 1007 — 1010. Detto bez ujmą — —. Akcyje bankowe now. wydania — —. Akcyje banku eskomp. 88<sup>1</sup>/<sub>4</sub> — 88<sup>3</sup>/<sub>4</sub>. Detto kolei żel. póln. Ces. Ferdynanda 208<sup>7</sup>/<sub>8</sub> — 209. Wiedeń-Rabskie — —. Detto Budzińsko-Lincko-Gmundzkiej 240 — 241. Detto Tyrnawskiej 1. wydania 20 — 22. Detto 2. wydania 25 — 30. Detto Edynbursko-Neusztadzkiej 89<sup>1</sup>/<sub>4</sub> — 89<sup>1</sup>/<sub>2</sub>. Detto żeglugi parowej 530 — 531. Detto 11. wydania —. Detto 12. wydania 524 — 525. Prior. obl. Lloyd'a (w srebrze) 5% 94 — 94<sup>1</sup>/<sub>2</sub>. Północn. kolei 5% 86 — 86<sup>1</sup>/<sub>4</sub>. Glognickie 5% 76 — 77. Obligacje Dun. żeglugi par. 5% 82 — 83. Detto Lloyd'a 588 — 590. Detto młyna parowego wiedeń. 106 — 108. Renty Como 13 — 13<sup>1</sup>/<sub>4</sub>. Esterhazego losy na 40 złr. 70 — 71. Windischgrätz losy 27 — 27<sup>1</sup>/<sub>4</sub>. Waldsteina losy 28 — 28<sup>1</sup>/<sub>4</sub>. Keglevicha losy 10 — 10<sup>1</sup>/<sub>4</sub>. Cesarskich ważnych dukatów Agio 29 — 29<sup>1</sup>/<sub>4</sub>.

(Kurs pieniężny na giełdzie wiedeńskiej d. 23. czerwca o pół do 2. po południu.)

Ces. dukatów atepłowanych agio 29. Ces. dukatów obrączkowych agio 28<sup>1</sup>/<sub>2</sub>. Ros. imperyal 959 Srebra agio 24<sup>1</sup>/<sub>2</sub> gotówką.

### Telegrafowany wiedeński kurs papierów i weksli.

Dnia 26. czerwca.

Obligacje długu państwa 5% 78<sup>3</sup>/<sub>8</sub>; 4<sup>1</sup>/<sub>2</sub>% 68<sup>3</sup>/<sub>4</sub>; 4% —; 4% z r. 1850 —. 3% —; 2<sup>1</sup>/<sub>2</sub>% —. losowane obligacje 5% —; Losy z r. 1834 za 1000 złr. —; z r. 1839 120. Wiedeń. miejsko bank. —. Węgiers. obl. kamery nadw. —; Akcyje bank. 1009. Akcyje kolei póln. 2145. Glognickiej kolei żelaznej —. Odenburskie —. Budwejskie —. Dunajskiej żeglugi parowej 528. Lloyd —. Galic. l. z. w Wiedniu —. Akcyje niż.-austr. Towarzystwa eskomp. tow. a 500 złr. — złr.

Amsterdam 1. 2. m. —. Augsburg 123<sup>3</sup>/<sub>4</sub> 1. 3. m. Genua — 1. 2. m. Frankfurt 123<sup>1</sup>/<sub>8</sub> 1. 2. m. Hamburg 90<sup>3</sup>/<sub>8</sub> 1. 2. m. Liworno —. 1. 2. m. Londyn 12.2 3. l. m. Medyolan 123<sup>1</sup>/<sub>2</sub>. Marsylia —. Paryż 144<sup>1</sup>/<sub>2</sub>. Bukareszt 224<sup>1</sup>/<sub>2</sub>. Konstantynopol —. Smyrna —; Agio duk. ces. 29<sup>1</sup>/<sub>4</sub>. Pożyczka z roku 1851 5% lit. A. —. lit. B. —. Lomb. —; 5% niż. austr. obl. indemn. —; innych krajów koron. 69<sup>1</sup>/<sub>4</sub>; renty Como —; Pożyczka z roku 1854 101<sup>1</sup>/<sub>4</sub>. Pożyczka narodowa 83<sup>11</sup>/<sub>16</sub>. C. k. austr. akcyje skarb. kolei żelaz. po 500 fr. 308 fr.

### Przyjechali do Lwowa.

Dnia 26. czerwca.

JO. książę Schwarzenberg, c. k. feldmarszałek-porucznik, ze Złoczowa. Hr. Międzyński Maciej, z Tyśmienicy. — Hrabina Łoś Aniela, z Krakowa. — PP. Schanz, c. k. generał-major, ze Złoczowa. — Zarski Kazimierz, z Kulawy. — Białobrzęski Stanisł., z Dzidziłowa. — Pietrzycki Feliks, z Stanisławowa.

### Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 26. czerwca.

Hr. Komorowski Piotr, do Sądowej Wiszni. — Hr. Karnicki Teodor, do Michałowic. — Baron Wallis, c. k. kapitan, do Gródka. — Baron Koller, c. k. pułkownik, do Jaworowa. — PP. Krzeczunowicz Waleryan, do Boleszowa. — Sozański Wincenty, do Grabowic. — Pressen Wawrzyniec, c. k. komisarz obw. i Zbrozek Kazimierz, do Żółkwi. — Löwenthal, c. k. pułkownik, Fischer i Galino, c. k. majorowie, do Krakowa. — Groblewski Dionizy, do Lackiego.

### Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 25. czerwca.

Pora	Barometr w mierze parys. sprawdzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
6 god. zran.	323.70	+ 11.6°	91.9	póln.-zach. sł.	deszcz
2 god. pop.	324.16	+ 9.6°	93.9	" sł.	"
10 god. wie.	325.62	+ 9.4°	90.7	" sł.	"

Opadnięcie w 24. god. 21<sup>1</sup>/<sub>2</sub> 62.

### TEATR.

Dziś: Oryginalny dramat Józefa Korzeniowskiego w 5 aktach wierszem pod nazwą:

„Dymitr i Marya.“

Jutro: Na korzyść pana Franka przedstawienie niemieckie: „Mönch und Soldat.“